



# The Holy See

---

## WIZYTA APOSTOLSKA WE FRANCJI

### PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

### MODLITEWNE CZUWANIE MŁODZIEŻY

*Plac przed katedrą Notre-Dame, Paryż, 12 września 2008 r.*

*Droga młodzieży!*

Po modlitewnym skupieniu, które dominowało podczas Nieszporów w katedrze Notre-Dame, wy pozdrawiacie mnie teraz entuzjastycznie, nadając temu spotkaniu radosny i bardzo miły nastrój. Przypomina mi ono niezapomniane lipcowe spotkanie w Sydney z okazji Światowego Dnia Młodzieży, w którym niektórzy z was uczestniczyli. Dziś wieczór chciałbym wam powiedzieć o dwóch rzeczach, ściśle ze sobą powiązanych, stanowiących prawdziwy skarb, któremu możecie oddać swe serce (por. Mt 6, 21).

Pierwsza wiąże się z tematem wybranym na spotkanie w Sydney. Jest on zarazem tematem waszego modlitewnego czuwania, które rozpocznie się za chwilę. Mam na myśli fragment zaczerpnięty z Dziejów Apostolskich, księgi, którą bardzo trafnie niektórzy nazywają Ewangelią Ducha Świętego: „Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami” (Dz 1, 8). Pan mówi to teraz do was! Sydney pomogło wielu młodym odkryć na nowo, jak ważny jest Duch Święty w życiu chrześcijanina. Duch wprowadza nas w bliską relację z Bogiem, w którym jest źródło wszelkiego prawdziwego bogactwa ludzkiego. Wszyscy staracie się kochać i pragniecie być kochani! Powinniście zwrócić się do Boga, by nauczył was kochać i dał siłę, by kochać. Duch, który jest Miłością, może otworzyć wasze serca na dar autentycznej miłości. Wy wszyscy szukacie prawdy i pragniecie nią żyć! Tą prawdą jest Chrystus. On jest jedyną Drogą, jedyną Prawdą i prawdziwym Życiem. Iść za Chrystusem to znaczy naprawdę "wyplłynąć na

głębie", jak wielokrotnie mówią Psalmy. Droga Prawdy jest jedna a jednocześnie wieloraka, w zależności od różnych charyzmatów, tak jak Prawda jest jedna a jednocześnie nieskończenie bogata. Powierzcie się Duchowi Świętemu, by odkrywać Chrystusa. Duch jest niezbędnym przewodnikiem w modlitwie, duszą naszej nadziei i źródłem prawdziwej radości.

Abyście mogli zgłębić te prawdy wiary, zachęcam was do refleksji nad tym, jak wielkim sakramentem jest bierzmowanie, które otrzymaliście i które wprowadza was w życie wiary dojrzałej. Trzeba koniecznie coraz lepiej rozumieć ten sakrament, aby zweryfikować jakość i głębię waszej wiary i aby ją umocnić. Duch Święty zbliża was do tajemnicy Boga i pozwala pojąć, kim jest Bóg. On was zachęca, abyście w bliźnim widzieli brata, którego Bóg wam dał, byście żyli z nim w jedności, po ludzku i w wymiarze duchowym, a zatem, byście żyli w Kościele. Objawia wam, kim jest Chrystus, który za nas umarł i zmartwychwstał, byście dawali świadectwo. W waszym wieku jest się wielkodusznym. Jest rzeczą bardzo ważną, abyście mówili o Chrystusie w otaczającym was środowisku, w waszych rodzinach, waszym przyjaciołom, w miejscach nauki, pracy i rozrywki. Nie lękajcie się! Miejcie „odwagę żyć Ewangelią i śmiało ją głosić” (Orędzie do młodzieży świata, 20 lipca 2007 r.). Dlatego zachęcam was, abyście znajdowali słowa potrzebne do głoszenia Boga w waszym otoczeniu, opierając swe świadectwo na mocy Ducha, wypraszanej w modlitwie. Nieście Dobrą Nowinę rówieśnikom, a także innym ludziom. Przeżywają oni burze uczuciowe, nękają ich troski i niepewność związane z pracą i studiami. Zmagają się z cierpieniami i doświadczają wielkich radości. Dawajcie świadectwo o Bogu, bowiem wy, młodzi, w pełni należycie do wspólnoty katolickiej na mocy chrztu i ze względu na wspólnie wyznawaną wiarę (por. Ef 4, 5). Kościół liczy na was – i muszę wam to powiedzieć!

W tym roku poświęconym św. Pawłowi chciałbym wam powierzyć drugi skarb, który był na centralnym miejscu w życiu tego fascynującego Apostoła: jest nim tajemnica Krzyża. W niedzielę w Lourdes będę obchodził święto Podwyższenia Krzyża Świętego, przyłączając się do niezliczonych pielgrzymów. Wielu spośród was nosi na szyi łańcuszek z krzyżem. Ja także go noszę, jak zresztą wszyscy biskupi. To nie jest ozdoba ani klejnot. Jest to cenny symbol naszej wiary, widzialny i materialny znak złączenia z Chrystusem. Św. Paweł wyraźnie mówi o krzyżu na początku swojego Pierwszego Listu do Koryntian. W Koryncie żyła niespokojna i niesforna wspólnota, której groziło niebezpieczeństwo, że ulegnie zepsuciu otoczenia. Były to zagrożenia podobne do tych, które znamy w dzisiejszych czasach. Wymienię tylko kilka: kłótnie i walki w łonie wspólnoty wierzących, zakusy pseudomądrości religijnych czy filozoficznych, powierzchowność wiary i rozwiązłość moralna. Św. Paweł pisze na początku swego listu: „Nauka (...) krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia” (1 Kor 1, 18). Dalej Apostoł ukazuje szczególną opozycję zachodzącą między mądrością a głupstwem według Boga i według ludzi. Mówi o tym, gdy wspomina o założeniu Kościoła w Koryncie i odnośnie do swojego nauczania. Kończąc, kładzie nacisk na piękno i mądrość Boga, o których Chrystus, a później Jego apostołowie przyszli pouczyć świat i chrześcijan. Ta mądrość, tajemnicza i ukryta (por. 1 Kor 2, 7), została nam objawiona przez Ducha, „człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się

to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć” (1 Kor 2, 14).

Duch otwiera przed umysłem człowieka nowe, przekraczające go horyzonty i pozwala mu zrozumieć, że jedyna prawdziwa mądrość jest w wielkości Chrystusa. Dla chrześcijan Krzyż jest symbolem mądrości Boga i Jego nieskończonej miłości, objawionej w zbawczym darze Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał za życie świata, a zwłaszcza za życie każdego i każdej z was. Niech to odkrycie Boga, który z miłości stał się człowiekiem, to poruszające odkrycie przynagla was do szanowania Krzyża i oddawania mu czci! On jest nie tylko znakiem waszego życia w Bogu i waszego zbawienia, lecz także – i wy to rozumiecie – niemym świadkiem cierpień ludzi i zarazem jedynym i bezcennym wyrazem wszystkich ich nadziei. Droga młodzieży, wiem, że oddawanie czci Krzyżowi naraża niekiedy również na szyderstwo, a nawet prześladowania. Krzyż w pewnym sensie wystawia człowieka na niebezpieczeństwo, ale także i przede wszystkim umacnia łaskę Bożą i potwierdza nasze zbawienie. Dziś wieczorem powierzam wam Krzyż Chrystusa. Duch Święty pomoże wam zrozumieć jego tajemnice miłości, i wówczas powtórzycie za św. Pawłem: „Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6, 14). Paweł zrozumiał słowa Jezusa – pozornie paradoksalne – zgodnie z którymi tylko oddając („tracąc”) życie można je znaleźć (por. Mk 8, 35; J 12, 24) i wyciągnął z nich wniosek, że Krzyż wyraża podstawowe prawo miłości, doskonałą definicję prawdziwego życia. Oby zgłębianie tajemnicy Krzyża pozwoliło niektórym z was odkryć powołanie do służenia Chrystusowi w sposób pełniejszy, w życiu kapłańskim lub zakonnym!

Teraz nadszedł czas, by rozpocząć modlitewne czuwanie, na które zgromadziliście się dziś wieczorem. Nie zapominajcie o dwóch skarbach, o których wam mówił Papież: o Duchu Świętym i o Krzyżu! Na zakończenie chciałbym jeszcze raz wam powiedzieć, drodzy młodzi, że wam ufam i że pragnę, abyście cieszyli się, dziś i w przyszłości, uznaniem i miłością Kościoła! Teraz widzimy tutaj żywy Kościół... Niech Bóg będzie z wami każdego dnia i niech błogosławi wam, a także waszym rodzinom i przyjaciółom. Z radością udzielam wam i całej młodzieży Francji apostołskiego błogosławieństwa.

Dziękuję wam za wiarę i dobrego czuwania.